

Skrzypek, Andrzej

"Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914-1919", Leon Kiewisz, Poznań 1970 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 63/1, 182-186

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

się tam sprawozdania o zarobkach, regulaminy pracy, informacje o tworzeniu kas chorych oraz ilości zatrudnionych.

W pracy pominięto akta miejskie, gdzie znajdują się całe tomy sprawozdań o przemyśle, zatrudnieniu, produkcji itp. Mam tu na myśli głównie akta miasta Radomia, a w pewnym stopniu również i Kielc.

Z czasopism lokalnych nie wykorzystano „Głosu Radomskiego”, „Kuriera Radomskiego” i „Nowin Radomskich”. Pominięte zostały nielegalne „Wici” — organ PPS w Radomiu, gdzie publikowano m.in. informacje o strajkach i położeniu klasy robotniczej w okręgu.

Jan Boniecki

Leon Kiewisz, *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914—1919*, Instytut Zachodni, Poznań 1970, s. 254, indeks, bibliografia.

Dzieje imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej doczekały się kolejnego studium. Podstawę sądów i uogólnień autora stanowią akta centralnych niemieckich archiwów w Poczdamie i Merseburgu, materiały publikowane brytyjskie i radzieckie, wspomnienia polityków łotewskich, uczestników wojen i walk oraz tzw. „baronów bałtyckich”, a także niemiecka prasa ukazująca się w omawianym okresie na Litwie i Łotwie. Uzupełniającą rolę spełniają zasoby Archiwów Akt Nowych w Warszawie, a także polskie publikacje źródłowe. Wykorzystał również Kiewisz niemałą literaturę przedmiotu, w tym wartościowe prace historyków niemieckich: W. Baslera, W. Conze, L. Lawrenza, F. Fischera oraz historyków radzieckich K. Graudinsa, G. Storożenki i V. Sípolsa¹. W historiografii polskiej problem ekspansji niemieckiej wzdłuż wybrzeży Bałtyku poruszał J. Pajewski². Stąd też praca Kiewisza, podejmując temat zaborczych przedsięwzięć Niemiec wobec Litwinów, Łotyszów i Estończyków, wypełniła tę lukę w badaniach nad polityką wschodnią Niemiec, która może pozwolić na sformułowanie wniosku, że tzw. „sprawa polska” stanowiła część większej całości.

Książka dzieli się na pięć rozdziałów przedstawiających kolejne fazy zaborów niemieckich w politycznej i militarnej postaci. Pierwszy omawia opanowanie przez Niemcy wiosną 1915 r. Litwy i Kurlandii, czemu towarzyszyły już wtedy mgliste plany aneksyjne, potęgowane względem, że okupowane kraje stanowiły atrakcyjne tereny kolonizacyjne. Dodatkową zechęć do planowania akcji osiedleńczej stanowiła autochtoniczna, silna ekonomicznie warstwa tzw. „baronów bałtyckich”, którzy zwykle byli właścicielami wielkich dóbr ziemskich. Niezależnie od teoretycznych rozważań nad formą i sposobem kolonizacji prowadzonych przez najwyższe organy władzy państwowej, Niemcy wprowadziły na zajętych przez siebie terenach administrację wojskową. Analiza zakresu i zadań zarządu wojskowego, którego podstawowym celem było utrzymanie armii na koszt okupowanego kraju, stanowi treść rozdziału drugiego omawianej pracy.

Druga ze stron będących w wojnie, Rosja, przeżywała głębokie przemiany

¹ W. Basler, *Deutschlands Annexionspolitik in Polen und im Baltikum 1914—1918*, Berlin 1962; W. Conze, *Polnische Nation und die deutsche Politik im Ersten Weltkrieg*, Köln-Gratz 1958; L. Lawrenz, *Die Deutsche Politik im Baltikum 1914—1918*, Hamburg 1969; F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht, Die Kriegszieldpolitik des kaiserlichen Deutschlands 1914—1918*, Düsseldorf 1962; K. Graudins, G. Storożenko, *W ognie intierwencji*, Riga 1958; V. Sípols, *Arvalstu interwencija Latvijā un tās aizkultises 1918—1920*, Riga 1957 (ostatnia pozycja dostępna jest w przekładzie rosyjskim i niemieckim).

² J. Pajewski, *Mitteleuropa. Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie I wojny światowej*, Poznań 1959.

wewnętrzne zapoczątkowane wybuchem rewolucji w lutym 1917 r. Zaktywizowała ona poszczególne narodowości zamieszkujące Imperium. Skorzystali na tej zmianie również Łotysze, którzy mieli już własne narodowe formacje wojskowe (oczywiście w ramach armii rosyjskiej) i usiłowali stworzyć i zalegalizować własne organizacje polityczne. Na postulaty autonomii dla Łotwy i Litwy Niemcy, które w międzyczasie zdobyły Rygę, odpowiedziały koncepcją „państw buforowych”. Niejasne to pojęcie w konkretnych próbach rozwiązań wyrażało się w powołaniu miejscowych ciał samorządowych, o znikomych skądinąd kompetencjach — Landesratu w Kurlandii i Taryby na Litwie. Obie te instytucje nie reprezentowały nawet w najogólniejszym rozumieniu miejscowej ludności. Nie przeszkodziło to bynajmniej Niemcom podczas rokowań brzeskich oświadczyć, że społeczeństwo Litwy i Łotwy zdecydowało już o swych przyszłych losach. Ponieważ zdobycze niemieckie powiększyły się w 1917 r. o Inflanty, Niemcy wysunęły koncepcję stworzenia tzw. *Oststaat*, inaczej „Państwa Bałtyckiego”. Miało się ono składać z Kurlandii, Inflant, a także zdobytych po zerwaniu rokowań brzeskich w lutym 1918 r. Łatgalii i Estonii. Zajmując te tereny, Niemcy zlikwidowały kształtujące się rządy proletariackie, a także ośrodki nacjonalistyczne. Z podobnym efektem interweniowały Niemcy w Finlandii. Rok 1918 był szczytem ekspansji niemieckiej w rejonie Bałtyku: dynastii niemieccy mieli zasiąść na tronach Litwy, Państwa Bałtyckiego i Finlandii. Kapitulacja Niemiec plany te w sposób gwałtowny załamała.

Nie oznaczało to bynajmniej wyrzeczenia się przez Niemcy zdobyczy. Upadek monarchii kaizerowskiej spowodował jedynie to, że wysunięte wcześniej zamierzenia spróbowano realizować w odmienny sposób. Na całkowitą ewakuację wojsk niemieckich czekać trzeba było cały rok 1919. Pomimo rozpadu regularnych armii i rewolucji socjalistycznych w Estonii, na Łotwie i Litwie, Niemcy nie zarzuciły myśli opanowania i podporządkowania sobie tych krajów. Miała temu służyć pomoc udzielona rządowi nacjonalistycznym przeciwko rządowi robotniczym (rozdział piąty). Usiłowania te, poparte przez Ententę, zakończyły się początkowo sukcesem, ale późniejszy konflikt pomiędzy siłami nacjonalistycznymi na Łotwie a Niemcami oraz ukrywająca się za nim inspiracja brytyjska doprowadziły do całkowitej eliminacji Niemiec w listopadzie 1919 r. z terenu Estonii, Łotwy i częściowo Litwy.

Pewną zadumą budzić może sformułowanie tytułu pracy Kiewisza: chodzi tu o dwa przymiotniki „łotewski” i „bałtycki”. Termin „bałtycki” oznaczający w Rosji „gubernie bałtyckie”, a po pierwszej wojnie światowej Estonię, Łotwę i Litwę, coraz powszechniej stosowany w polskiej literaturze przedmiotu³, mieści w sobie określenie „łotewski”. W pracy Kiewisza, pomijając ostatni rozdział, sprawy łotewskie traktowane są na równi z estońskimi, fińskimi czy litewskimi. Ze zrozumiałych względów wyeksponowana jest Kurlandia, ale stanowiła ona przecież tylko jedną z czterech prowincji, z których składała się Łotwa.

Zaletą pracy jest szerokie tło: autor opisuje krystalizowanie się sił nacjonalistycznych w państwach bałtyckich, powstawanie ośrodków politycznych w kraju pod okupacją niemiecką, w Rosji oraz na emigracji. Równoległe przedstawiono proces kształtowania się sił lewicy społecznej, walkę o wyzwolenie narodowe, powstanie socjalistycznych republik Łotwy, Estonii i Finlandii. W ocenach Kiewisza zdarzają się jednak czasem dość ryzykowane uproszczenia: np. że rządy Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii w połowie września 1919 r. „przychylnie usto-

³ Np. P. Łossowski, *Kształtowanie się podstaw ustrojowych w państwach bałtyckich*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” t. 4, 1968, s. 56—71; W. Balcerak, *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej 1918—1939*, „Dzieje Najnowsze” 1970, z. 1, s. 31—56. Autor używa również przemiennie i drugiego terminu „Nadbałtyka”.

sunkowały się do radzieckich propozycji pokojowych i zawiadomiły o tym państwa Ententy” (s. 210). Zamierzenia rządów państw bałtyckich szły raczej w kierunku rozpoczęcia rokowań o zawarcie rozejmu i zawieszenia broni, niż traktatów pokojowych⁴. Podobnie enigmatycznie potraktowana została bitwa pod Kiesią (Cēsis) w dniach 19—22 czerwca 1919 r. (s. 199). Omawiając jej skutki należałoby dodać, że klęska Rüdigera von der Goltza przypieczętowała losy pokolenia „baronów kurlandzkich”, co w dalszej perspektywie czasowej — łącznie z dokonaną w 1920 r. reformą rolną — oznaczało kres egzystencji obszarniczego żywiołu niemieckiego na Łotwie.

Nie wydaje się również w pełni przekonująca zbyt krytyczna ocena rządów Socjaldemokratycznej Partii Finlandii, która „nie zdobyła się na zrealizowanie programu rewolucyjnego, jak... nacjonalizacja przemysłu i banków” (s. 140). Wartościowanie to jest zbyt pochopne, bowiem w samej Rosji posunięcia o tym charakterze nie wystąpiły bezpośrednio po wybuchu rewolucji w Piotrogradzie, a sam proces nacjonalizacji zakończył się latem 1918 r.⁵, a więc w ponad dwa miesiące po zdobyciu Helsinek przez Niemców i zwycięstwie kontrrewolucji w Finlandii. Można zatem sugerować, że komunistom fińskim zabrakło czasu na przeprowadzenie reform. Dyskusyjne wydaje się również twierdzenie, że „uznanie niepodległości Litwy przy jednoczesnym pominięciu deklaracji niepodległości Kurlandii było pewnym ustępstwem Niemiec wobec biernego oporu Taryby...” (s. 145). Wydaje się, że nie tyle „bierny opór Taryby”, co istotne różnice pomiędzy Litwą a Kurlandią odegrały tu swoją rolę: ludność litewską można było liczyć na 1,5 do 2 milionów, podczas gdy Kurlandczyków było pięć razy mniej i nie stanowili oni odrębnego narodu. Trzeba natomiast pamiętać, że w Kurlandii liczba Niemców bałtyckich była znacznie większa i byli oni ekonomicznie silniejsi niż na Litwie, co znowu dawało inne proporcje i możliwość przeprowadzenia planów germanizacyjnych. Dochodziła do tego katolickość Litwy i protestantyzm Kurlandii. Ponadto Litwa posiadała liczną emigrację w Stanach Zjednoczonych, którą Niemcy mogli starać się pozyskać.

Jaskrawie błędna wydaje się natomiast ocena umowy polsko-niemieckiej z 5 lutego 1919 r. (s. 183) „Obawiając się zaborczych zapędów Niemiec, ówczesny rząd polski zawarł z nimi układ w Białymstoku w początku lutego 1919 r. Na jego mocy wojska niemieckie wycofały się z Ukrainy i ten odcinek frontu przejęła Polska”. Zdziwienie budzi przyjęcie przez autora za podstawę sądu pamiętników działacza i polityka łotewskiego Spricisa Paegle zamiast tekstu umowy w „Dokumentach i materiałach do historii stosunków polsko-radzieckich” t. 2, s. 85—89. Cała ocena układu jest fałszywa, z dwóch aspektów: po pierwsze, sytuacja polityczna wykluczała jakąkolwiek równość pomiędzy stronami, a po drugie, celem polskim umożliwionym dzięki zawarciu układu była ofensywa na północ, przeciwko Białorusi i Litwie, a nie na południe przeciwko Ukrainie⁶.

Podobnie mało precyzyjne jest dwukrotne (s. 20 i 237) odesłanie czytelnika do maszynopisu pracy Piotra Łossowskiego „Stosunki polsko-litewskie w latach 1918—1920”, podczas kiedy ukazała się ona drukiem w 1966 r. nakładem

⁴ AAN, Ambasada RP w Paryżu,teczka 3, Depesza posła Rzeczypospolitej Polskiej w Sztokholmie Michałowskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 18 września 1919 r. Należy dodać, że rządy Ententy kategorycznie zażądały przerwania wszelkich rozmów. Świadczy o tym pośrednio odezwa Ludowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych RSFR do robotników Wielkiej Brytanii i Francji z 27 września 1919 r. Por. *Dokumenty Wnieszniej Politiiki SSSR* t. 2, Moskwa 1958, s. 250—252.

⁵ Dekret o nacjonalizacji kolei i wielkiego przemysłu wydany został 28 czerwca 1918 r.

⁶ A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy 1918—1919*, Warszawa 1969, s. 171 nn.

„Książki i Wiedzy”. Należałoby też odnotować przynajmniej w bibliografii artykuł tegoż autora „Strzelcy łotewscy w rewolucji i wojnie domowej w Rosji”, zamieszczony w „Studiach z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” t. 3, Wrocław 1968.

Te szczegółowe uwagi nie mają zamiaru negować wysokiej wartości pracy. Podnieść należy trafność sądów autora w ocenie wartości gospodarczej krajów bałtyckich i ich roli w rosyjskim handlu zagranicznym. Właśnie ta sprawa stanowiła przedmiot rywalizacji niemiecko-brytyjskiej w latach 1918—1919. O ile Anglicy stawiali w pierwszym rzędzie na uzależnienie od siebie państw bałtyckich pod względem ekonomicznym (pomoc w sprzęcie wojennym, pożyczki), to Niemcy, oprócz akcji osadniczej, zmiierzali wszelkimi sposobami do ich eksploatacji gospodarczej. Kiewisz opisał ten aspekt polityki niemieckiej w latach wojny światowej nader sumiennie. Uwadze autora umknął jeden szczegół: wprowadzenie przez Niemców odmiennych od rubla rosyjskiego i marki niemieckiej walut, tzw. „ostmarek” i „ostrubli”. Wiadomo, że prawo druku banknotów przynosi posiadającemu je znaczne zyski. Wiadomo też, że wspólnota walutowa stanowiła aż do 1922 r. główną przyczynę zależności Litwy od Niemiec. Nasuwa się zatem pytanie, ile „zarobiły” Niemcy na tej operacji finansowej? Tego pytania autor niestety w swej pracy nie postawił⁷.

Dokonana przez Kiewisza analiza wojennych zamierzeń Niemiec przynosi wiele ciekawych spostrzeżeń odnośnie do ich wschodniej polityki w okresie I wojny światowej. Ukazuje ścieranie się rozlicznych prądów i tendencji — „umiarkowanych zaborów” i „maksymalnej ekspansji”, „pokoju z Rosją” i „rozczłonkowania Rosji”. W nich też należy szukać niekonsekwencji i połowiczności postanowień w kwestii polskiej.

Rozpatrując sprawy polityki bałtyckiej z polskiego punktu widzenia, odnotowuje Kiewisz w ostatnim rozdziale pracy pojawienie się Polski na tym terenie w 1919 r. — przez zdobycie Wilna w kwietniu 1919 r., uczestnictwo w konferencji przedstawicieli sił zbrojnych Łotwy, Litwy, Estonii, Bermondta i Judenicza w Rydze (26—27 sierpnia 1919 r.), która za inspiracją Ententy miała doprowadzić do podjęcia wspólnych działań militarnych przeciwko Rosji Radzieckiej, rokowania **polsko-łotewskie o sojusz przeciwko Bermondтови**⁸. I chociaż kontakty polsko-łotewskie i polsko-estońskie datowały się od czasu pobytu Leona Wasilewskiego w Paryżu, należy dla uzupełnienia zwrócić uwagę na misję Władysława Sołtana, pierwszego polskiego wysłannika na Łotwę.

Sołtan, znany na Łotwie z racji wielokrotnego występowania w roli obrońcy w procesach politycznych, upatrzony został przez Piłsudskiego jako osoba mogąca

⁷ Ogólne i teoretyczne rozważania na ten temat zawiera praca K. Skubiszewskiego o *Pieniądz na terytorium okupowanym*, Poznań 1960.

⁸ Należy uściślić stwierdzenie Kiewisza: „na zaproszenie Wasilewskiego przybyła do Wilna w początku października 1919 r. delegacja łotewska...” (s. 211). W rzeczywistości przybyły do Wilna dwie kolejne misje: 17 września 1919 r. misja wojskowa łotewska, przyjeta w dzień później przez Piłsudskiego w Warszawie (por. AAN, Akta L. Wasilewskiego, sygn. tymcz. 4757, III sprawozdanie [Wasilewskiego] z misji specjalnej do Kowna i Wilna z 17 września 1919 r. oraz brulion rozmowy Wasilewskiego i Siawka z delegacją łotewską, b.d.); AZHP, zespół 296/I, teczka 27, k. 159, informacje z prasy łotewskiej z 26 września 1919 r.). Druga delegacja łotewska kierowana przez ministra spraw zagranicznych Łotwy Zygryfda Meierowicsa przybyła 19 października 1919 r. (AAN, Ambasada RP w Paryżu, teczka 168, k. 474, raport polityczny MSZ z 20 października 1919 r.; L. Wasilewski, *Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 209—213). Zaproszenie wystosowane przez Wasilewskiego odnosiło się natomiast do próby zainspirowania spotkania polityków Polski, Łotwy, Finlandii i Estonii, pod pozorem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia uniwersytetu w Wilnie. (AAN, Archiwum I. Paderewskiego, teczka 553, k. 5, list Władysław Skrzyńskiego do Eustachego Sapiehy z 25 września 1919 r.).

nawiązać bezpośrednie kontakty z rządem łotewskim⁹. Wyjechał on z Warszawy, przez Wilno do Lipawy w końcu maja 1919 r., zaopatrzony w pełnomocnictwa międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, by zbadać sytuację polskich jeńców i uchodźców na Łotwie¹⁰. Podczas przejazdu przez Litwę został aresztowany przez wywiad niemiecki i zwolniony dopiero po kilkudniowych przesłuchaniach w Kownie. Stamtąd udał się Sołtan do Lipawy, chcąc dotrzeć do premiera Karola Ulmanisa. Nie zobaczył się z nim osobiście, ponieważ Ulmanis przebywał na pokładzie okrętu brytyjskiego¹¹. Zetknięcie się z nim groziło Sołtanowi powtórny aresztowaniem przez władze niemieckie, stąd też skorzystał z pośrednictwa dwóch znanych mu osobiście prawników łotewskich, którzy mieli możliwość kontaktowania się ze znajdującym się w kłopotliwym położeniu premierem. Z Lipawy pojechał Sołtan do Rygi, gdzie był przyjęty przez pastora Andrzeja Niedrę, utrzymującego się u władzy dzięki poparciu niemieckiemu. Rozmawiał także z członkami jego rządu, a także innymi działaczami politycznymi. Po tych rozmowach Sołtan opuścił Rygę, udając się w drogę powrotną. Z analizy przedstawionego po powrocie sprawozdania wynika, że wyjechał on przed uzyskaniem wiadomości o bitwie pod Kiesią, czyli przed 22 czerwca 1919 r. Niejasne pogłoski o niej doszły do niego znacznie później, możliwe, że już podczas drogi powrotnej do Polski.

Oceniając stosunek do Polski obu rządów łotewskich, Sołtan twierdził, że nie dzieli ich poważniejsza różnica poglądów. Obydwa dążą do uzyskania uznania granic państwa łotewskiego, wymiany przedstawicieli dyplomatycznych, uznania praw kulturalnych i politycznych mniejszości polskiej, udzielenia Polsce w dziedzinie handlu i tranzytu ułatwień oraz zawarcia umów o charakterze ekonomicznym, politycznym i wojskowym. Umowy te miałyby być skierowane zarówno przeciwko Rosji, niezależnie od jej ustroju wewnętrznego, jak i Niemcom. Sołtan słusznie zastrzegł się, że możliwości manewru politycznego każdego z rządów są bardzo znikome.

Przytoczenie tego krótkiego epizodu z zarania stosunków polsko-łotewskich wydało się celowe, ponieważ wskazuje na próby prowadzenia przez Polskę aktywnej polityki skierowanej przeciwko Niemcom, na nowym, nieznanym i uprzednio nieprzygotowanym terenie.

Tych kilka szczegółowych w swej naturze uwag, nie umniejsza bynajmniej walorów poznawczych pracy Leona Kiewisza, którą cechuje przejrzysta i harmonijna kompozycja, wartki styl i właściwe ujęcie tematu.

Andrzej Skrzypek

Jan Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921—1939*, PWN, Warszawa 1970, s. 421.

Gdyby ktoś chciał w jednym zdaniu sformułować zasadnicze wnioski płynące z lektury książki J. Ciałowicza, to mógłby stwierdzić, że jest to świetne studium o krótkowzroczności politycznej. Przy tym autor nie tylko akcentował — co

⁹ L. Wasilewski, op. cit., s. 195, list Kazimierza Switalskiego do Wasilewskiego z 17 maja 1919 r.

¹⁰ Por. „Memoriał w sprawie Łotwy”, złożony przez Sołtana 10 lipca 1919 r. po jego powrocie do Warszawy (AAN, Kolekcje opracowań i odpisów dokumentów dotyczących Łotwy, Litwy..., 2 teka, 1 dok. 10).

¹¹ Rząd Ulmanisa powołany został przez łotewską Radę Ludową w listopadzie 1918 r. Po zdobyciu Rygi przez Strzelców Łotewskich Ulmanis schronił się do okupowanej przez Niemców Lipawy. Ci, 14 kwietnia 1919 r. dokonali zamachu stanu, powołując nowy rząd Niedry. Zamachu tego nie uznała Wielka Brytania.